

Piosenka o powstaniu

Aga Zaryan

Powstanie chłopców pełne, Powstanie pełne snów
I tamte pieśni rzewne i tamten pożar głów
I ta naiwność wszędzie, taka głupota w krąg
I Polska, która wszędzie z serc tamtych, z tamtych rąk

Rozkazy niezaradne i wielkiej złudy moc
I tamte panny ładne idące na śmierć w noc
I jeszcze tamte groby i tamtych Niemców śmiech
I jeszcze w czas żałoby Londynu straszny grzech

Co było? Jak to było? O matko powiedz mi
Co tliło się, co śniło w te noce, w tamte dni?
Rozsądni to wyśmieją, nikt z mądrych temu rad
O Jurku coś z nadzieją, na Starym Mieście padł

O młode głowy chore, o po coś wtedy szedł
Zaśmieją się wieczorem spowici w ciepły pled
Siostrzyczko napleć wieńce, poległym pacierz mów
Zostanie brat w piosence z tą piękną tęczą snów

Siostrzyczko napleć wieńce, poległym pacierz mów
Zostanie brat w piosence z tą piękną tęczą snów